

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 17 LISTOPADA 1950 ROKU

317

II Światowy Kongres Pokoju został uroczysto otwarty w dniu wczorajszym

Cały świat oczekiwał wczoraj w napięciu podniosłej chwili otwarcia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Punktualnie o godzinie 19 syreny fabryczne w całej Polsce obwieściły początek Kongresu, a Radio Polskie rozpoczęło dla setek milionów słuchaczy w miastach, miasteczkach i wsiach na całej kuli ziemskiej transmisję z Domu Słowa Polskiego w Warszawie, gdzie się odbywają obrady Kongresu.

WARSZAWA (Od własnego korespondenta).

Olbrzymia hala Domu Słowa Polskiego bije w oczy pięknym artystycznie wykonanym wnętrzem. Ściany pokryte są złotą tkaniną. Jasne żarzenie światła zalewa wielką salę obrad i podium dla 160-osobowego prezydium Kongresu. Dzieki gigantycznemu wprost wysiłkowi personelu Polskiego Radia i Telefonów — kilka tysięcy uczestników Kongresu będzie mogło słuchać przemówień w języku ojczystym. Wykonane na czas urzędowania pocztowe, telegraficzne i telefoniczne umożliwiają ponad stu dziennikarzom

zagranicznym wystąpienie artykułów i sprawozdań do swych pism.

Wielka hala Domu Słowa Polskiego jest już pełna. Delegaci różnych krajów witają się ze swymi współtowarzyszami walki o pokój. Po prawej stronie od prezydium widzi się delegację radziecką. Słynny pisarz — autor „Młodej Gwardii” — Aleksander Fiediejew rozmawia z włoskim senatorem Sereni. Opodal widać charakterystyczną, siwą głowę niezłomnego bojownika o pokój — Ili Erenburga. Konstanty Simonow rozprawia żywo z sekretarzem generalnym Stałego Komitetu Świa-

towego Kongresu Obrońców Pokoju Jean Laffitte.

Wśród delegacji angielskiej poznajemy przewodniczącego delegacji — prof. Crowther, którego słowa wygłoszone po przyjeździe do Warszawy zapadły wszystkim głęboko w serca. Stwierdził on, że stare tradycje gościnności angielskiej legły w gruzu pod ciosami rządu laborystowskiego.

W delegacji włoskiej rzuca się z daleka w oczy wysoka postać Pietro Nenni i sylwetka senatora Umberto Terracini.

Coraz to nowe delegacje wchodzi na salę. Za chwilę nastąpi uroczysta inauguracja II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Jest godzina 19 minut 30. Olbrzymia sala Kongresu zatrzęsa się od huraganu oklasków — to delegaci witają członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z przewodniczącym Stałego Komitetu — prof. Joliot-Curie na czele, którzy zajmują miejsca w centrum stołu prezydijskiego Kongresu. Rozlegają się uroczyste dźwięki Poloneza A-dur Szopena.

„OGŁASZAM II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU ZA OTWARTY” — padają pierwsze słowa profesora JOLIOT-CURIE, który następnie w pięknym przemówieniu składa serdeczne podziękowanie w imieniu Kongresu narodowi polskiemu, Rządowi RP i Przewodniczącemu Rady Narodowej m. Warszawy za niezwykle sprężystą organizację, która umożliwiła obrady oraz za wzruszająco gościnne przyjęcie,

zgotowane delegatom przez ludność stolicy Polski.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Joliot-Curie stwierdza, że żadne, najbrutalniejsze nawet szykany nie stłumią idei pokoju, która przenika wszędzie oraz że Kongres jest ośrodkiem zainteresowania całego świata, łączącego trwałego pokoju.

Następnie głos zabiera Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Warszawy tow. Jerzy ALBRECHT, który serdecznie wita w imieniu ludności stolicy wysłanników całego świata na Kongres Pokoju.

Kolejno zabierają głos przewodniczący angielskiej delegacji prof. Crowther i przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Kongresu — Jean Laffitte, który składa wniosek dotyczący porządku dziennego Kongresu.

Warszawa wita delegatów na II Światowy Kongres Pokoju



W dniu 15 bm. przybyły do Warszawy delegacje na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, entuzjastycznie witane przez przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego. — Na zdj.: Do licznie zebranej publiczności przemawiają delegaci chiński.

Życzą delegacji RP sukcesów w walce o pokój!

List ministra Wyszyńskiego do ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK (PAP) — Szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski, otrzymał od ministra Wyszyńskiego list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie Ambasadorze! Proszę Pana i delegację polską o przyjęcie wyrazów szczerzej wdzięczności za życzenia i pozdrowienia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Korzystając z okazji pragnę wyrazić głęboką pewność, że nasza wspólna walka na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów zakończy się pełnym sukcesem dla dobra

narodu polskiego, narodów ZSRR i całej ludzkości.

W imieniu własnym oraz delegacji ZSRR życzą delegacji Rzeczypospolitej Polskiej dalszych sukcesów w szlachetnej walce o pokój.

Proszę przyjąć moje zapewnienia o głębokim szacunku.

(—) A. J. WYSZYŃSKI.

Ambasador Wierbłowski otrzymał podziękowania za życzenia również od przewodniczącego delegacji ukraińskiej, wicepremiera Baranowskiego oraz od przewodniczącego delegacji białoruskiej, ministra spraw zagranicznych Kisielowa.

Walka o pokój i jedność Niemiec — podstawą polityki rządu NRD

Exposé premiera Grotewohla

BERLIN (PAP) — Jak już donosiliśmy, w środę odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym premier Otto Grotewohl, po przedstawieniu członków sformowanego przez rząd, złożył deklarację o programie nowego rządu.

Premier NRD podkreślił, że podstawą polityki zagranicznej rządu jest walka o pokój i jedność Niemiec. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie kontynuował politykę rządu tymczasowego zmierzającą do pokoju i przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Grotewohl oświadczył, iż prowadzona przez Związek Radziecki polityka pokoju i wzajemnego porozumienia ze wszystkimi narodami była olbrzymią pomocą w rozwoju gospodarczej i społecznej podstawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Za tę wspólną pomoc, udzielną Republikę we wszystkich dziedzinach jej działalności — powiedział Grotewohl wśród oklasków zebranych — wyrażamy naszą szczerą

wdzięczność wszystkim naszym przyjacielom, a zwłaszcza Generalissimo Staliniowi.

Po zakończeniu debaty Izba Ludowa wśród burzliwych oklasków deputowanych i gości uchwalila jedno myślnie wspólny wniosek wszystkich frakcji Izby Ludowej. Wniosek głosi, że Izba Ludowa zatwierdza rząd sformowany 15 bm. przez premiera Otto Grotewohla i aprobuje przedstawiony jej program rządowy.

Pracą odpowiadamy podżegaczom wojennym

List pracowników POM Nr 32 do Prezydium II Kongresu Pokoju

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej, wystosowali następujący list do Prezydium Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie:

Do Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju

w Warszawie II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, my pracownicy

POM Nr. 32, w Rawie Mazowieckiej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad nad utrwaleniem pokoju, tak bardzo potrzebnego naszej odbudowującej się Polsce Ludowej, oraz całemu światu. Nie chcemy wojny! Precz z podżegaczami do nowej wojny!

Cheśmy odbudować naszą ludową ojczyznę w pokoju, dlatego też w celu uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju wzywamy swój wysiłek w pracy, podejmując następujące zobowiązania:

Przyśpieszyć zakończenie prac eksploatacyjnych, zmniejszyć awarie i postoje o 1 proc., zwiększyć oszczędność paliwa o dalsze 2 proc. oraz wyremontować 6 plugów i 2 młocarnie przed zakończeniem II Światowego Kongresu Pokoju.

Dzięki wykonaniu naszych zobowiązań umocnimy i utrwalimy światowy pokój wbrew knowaniom podżegaczy wojennych.

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej.

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej.

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej.

Sukces załogi Huty w Nieborowie

W dniu 14 bm. o godzinie 24 załoga Huty Szkła w Nieborowie zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego.

Celem uczczenia Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, robotnicy Huty postanowili wzmocnić wysiłki, by do końca bież. roku oddać jak największą produkcję.

Dzięki wykonaniu naszych zobowiązań umocnimy i utrwalimy światowy pokój wbrew knowaniom podżegaczy wojennych.

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 32 w Rawie Mazowieckiej.

NIEŚLYCHANY WYBRYK amerykańskich zbirów

Pościgowiec amerykański zaatakował pasażerski samolot radziecki wiozący tow. THOREZA

BERLIN (PAP) — Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech generał armii Czujkow wystosował pismo do wysokiego komisarza USA w Niemczech Johna Mac Cloya, w którym zwraca jego uwagę na fakt, że „11 listopada 1950 r. o godzinie 17,03 czasu moskiewskiego w odległości 50 km. na zachód od Frankfurtu nad Menem lecący z Paryża do Berlina radziecki samolot pasażerski S-47, na którego pokładzie znajdował się udający się na kurację do ZSRR sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji i deputowany do Parlamentu Maurice THOREZ, został zaatakowa-

ny przez amerykański pościgowiec odrzutowy typu F-80 Shooting Star. Pościgowiec odrzutowy z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi wynurzył się spod prawego skrzydła samolotu radzieckiego w odległości 10 metrów i dokonał bojowego manewru na jednakowym poziomie z samolotem radzieckim w odległości 10—15 metrów. Samolot odleciał następnie na odległość 1 kilometra, skręcił o 180 stopni i ponownie wziął kurs na samolot radziecki.

W tym momencie samolot radziecki skręcił w obłokach. Tylko dzięki przytomności umysłu pilota radzieckiego, samolot radziecki uniknął poważnego niebezpieczeństwa, w którym znalazł się w wyniku ataku samolotu amerykańskiego.

Powyższa akcja pościgowca amerykańskiego — stwierdza dalej generał Czujkow — nie może być oceniana inaczej jak świadoma prowokacja tym bardziej, iż władze amerykańskie były wcześniej poinformowane o mającym nastąpić przelocie i zagwarantowały bezpieczeństwo”. Składając energiczny protest z powodu powyższego incydentu, generał Czujkow domaga się surowego ukarania winowajców oraz zawiadomienia go o podjętych krokach.

Samoloty francuskie bombardują... Francuzów

Ranni żołnierze giną od bomb w Kaobang

GENEWA (PAP) — „Humanite” i „Liberation” zamieściły komunikat wietnamskiej Czerwonej Krzyża stwierdzający, że w Kaobang samoloty francuskie zbombardowały szpital, w którym znajdowało się 67 rannych żołnierzy francuskich wziętych do niewoli przez wojska ludowe. Ranni ci zgineli wraz z 12 żołnierzami wietnamskiej Armii Ludowej, którzy stanowili ich straż oraz 7 osobami cywilnymi — lekarzami i personelem szpitalnym. Komunikat podkreśla, iż dowództwo francuskie wiedziało, że ci ranni żołnierze znajdują się w Kaobangu i zgodnie z zawartym porozumieniem miało wysłać do Kaobangu samolot sanitarny by ich stamtąd ewakuować.

gdzie ranni żołnierze francuscy wzięci do niewoli również oczekiwali przybycia francuskich samolotów sanitarnych, które miały ich przewieźć do Hanoi. W czasie bombardowania Tatke przez samoloty francuskie, wszyscy ranni żołnierze francuscy zgineli.

GENEWA (PAP) — Prasa francuska informuje, że oddziały korpusu ekspedycyjnego w Indochinach ewakuowały dwie miejscowości w okolicy Thai: Phong-Tho i Binhlu. Poścignięto to za sobą odwrót wojsk francuskich na „nowe linie obrony” na wschód od rzeki Czarnej. Znaczna część okręgu Thai została już zajęta przez wietnamskie oddziały demokratyczne. Dzienniki francuskie piszą o katastrofalnej sytuacji korpusu ekspedycyjnego.

PRAGA (PAP) — Jak donosi agencja Telepress, praskie biuro tej agencji otrzymało pouczający dokument, demaskujący kulisy machinacji rządu angielskiego w związku do II Światowego Kongresu Pokoju.

Dokumentem tym jest okólnik, rozesłany przez premiera brytyjskiego Attlee w połowie sierpnia do przedstawicieli rządu angielskiego w szeregu krajów. Okólnik ten zawiera szczegółowe instrukcje dotyczące środków, jakie przedstawiciele rządu angielskiego mają podjąć, by nie dopuścić do odbycia Kongresu.

Okólnik właściwie oświeśla strach rządu angielskiego przed ruchem obrońców pokoju. Równocześnie świadczy on o tym, że nie znając precedensu działania rządu angielskiego przeciwko Kongresowi zostały ukartowane na długo przed zwołaniem Kongresu oraz że działania te były przeprowadzane zgodnie z szczegółowym planem przewidującym wykorzystanie wszelkich możliwych środków w celu zerwania Kongresu. Podajemy niżej pełny tekst okólnika noszącego tytuł: „O II Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju”:

1) Otrzymałoby niedawno z Pragi zawiadomienie, że organizacja zwolenników pokoju zamierza odbyć II Światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Londynie w dniach od 13 do 19 listopada oraz że na Kongresie tym obecnych będzie od 2 do 3 tysięcy osób. Brytyjski Komitet Zwolenników Pokoju zwrócił się do premiera z pismem domagającym się od niego gwarancji, że nie będzie się czyniło żadnych przeszkód w przygotowaniu tego Kongresu.

2) Pierwotnie komunistyczni obrońcy pokoju zamierzali zorganizować swój drugi Kongres Światowy w Genewie. Gdy jednak w czerwcu br. dr. Sforzy zwrócił się z prośbą o wydanie wizj wjazdowych ok. tysiąca delegatów, hr. Sforza poinformował przedstawicieli Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju, że uważa za swój obowiązek odmówić wydania wiz delegatom na Kongres, ponieważ dobrze mu wiadomo, że Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nadał tendencyjną interpretację agresji w Korei.

Londynie, były następujące:

a) wzbudzić pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych i wywołać wątpliwości w rządzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego miało pierwszorzędne znaczenie;

b) zwołując Kongres w stolicy mocarstwa zachodniego — europejskiego chcieli oni ukryć dominującą rolę komunistów w kampanii obrony pokoju, i w całości sprawić wrażenie, że cieszy się ona poparciem szerokich mas na zachodzie;

c) uzyskać możliwość nazywania każdej rezolucji, lub każdej listy „zbrodniarzy wojennych” zaaprobowanej przez ten Kongres „rezolucją londyńską”, „londyńską czarną listą” itd.;

d) zorganizować kampanię w obronie pokoju w Anglii, gdzie dotychczas nie wywierała ona wpływu na masy. Termin zorganizowania Kongresu wybrano w ten sposób, by zbiegał się on z sesją Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, ażeby udzielić dodatkowego poparcia wszelkiej propozycji, jaka może być wysunięta przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu broni atomowej i rezygnacji z zastosowania tej broni. Gdyby Kongres uchwalił rezolucję, żądającą pokoju i rozbrojenia, aprobującą rezolucję radziecką i wzmacniającą ją setką milionów podpisów łącznie z podpisaniami z szeregu krajów zachodnich — dałby delegacji radzieckiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych możliwość twierdzenia, że delegacja radziecka daje wyraz prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podżegaczy wojennych na Zachodzie;

4) Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie Kongres ten spowodowałby dla krajów, uczestniczących w nim, (Dokończenie na str. 2-e.)

Zacięte walki w Korei

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS, naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 14 listopada komunikat treści następującej: Na wszystkich odcinkach frontu wojska Armii Ludowej toczyły walki z nieprzyjacielem na dotychczasowych pozycjach.

Bohaterki lud Stolicy przyjmuje radośnie i serdecznie uczestników Kongresu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — W późnych godzinach wieczornych 15 bm, poclagiem z Pragi przybyli do Warszawy czolowi przywódcy światowego ruchu obrońców pokoju: przewodniczący Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju prof. Joliot - Curie, wiceprzewodniczący Stalego Komitetu Kuo Mo-ze, Fadiejew i Nenni. Równocześnie przybyły liczne grupy delegatów na Kongres z kilkunastu krajów, a wśród nich przewodniczący delegacji angielskiej Crowther, radziecki pisarz Erenburg i inni.

Delegatów serdecznie witali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z przewodniczącym prof. Dembowskim na czele oraz wielotysięczne rzesze publiczności.

Prof. Fryderyk Joliot-Curie wielki uczyony i bojownik o pokój

„Ogarnęła mnie potężna pokusa zamknąć się, odgradzić od świata w murach laboratorium. Ale zadaniem moim było: a któż skorzysta z dokonanych przeze mnie odkryć? I zrozumiałem, że abym mógł spokojnie siedzieć w laboratorium, powinienem przednie walcząc w szeregach tych, którzy pragną, by wykorzystano zdobycze nauki w celach pokojowych, nie zaś w egoistycznych celach drapieżców, nie zaś w celach rozpętania wojny...”

Oto słowa, które najlepiej charakteryzują postać profesora Fryderyka Joliot-Curie, przewodniczącego Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wielkiego uczonego i bojownika o pokój.

Prof. Joliot-Curie, który wraz z małżonką Iraną Joliot-Curie, otrzymał w roku 1935 nagrodę Nobla, poświęcił ogromne, historyczne zasługi w dziedzinie fizyki atomowej.

Zdaniem prof. Joliot-Curie energia atomowa winna służyć ludzkości, służyć nie niszczeniu, ale tworzeniu coraz lepszych warunków życia dla wszystkich ludzi na świecie.

Fryderyk Joliot-Curie obchodził kilka miesięcy temu 50-lecie urodzin. Całe jego życie świadczy o szlachetnym, ofiarnym patriotyzmie, o umiłowaniu wolności i pokoju. Z narażeniem życia przechowywał w 1940 r. t. zw. ciężką wodę, niezbędną do fabrykacji stali atomowej. Dzięki niemu nie dostała się ona do rąk hitlerowców.

W okresie hitlerowskiej okupacji, mimo namowy do wyjazdu do Anglii lub USA, pozostał we Francji. Brał czynny udział w organi-zowaniu francuskiego ruchu oporu, organizował laboratoria produkujące materiały wybuchowe dla partyzantów, walczących z okupantem o wolną Francję. Podczas wojny prof. Joliot-Curie wstąpił w szeregi Komunistycznej Partii Francji.

Kiedy po wyzwoleniu Europy dzięki wspaniałym zwycięstwom Armii Radzieckiej — anglo-amerykański imperializm przystąpił do organizowania nowej rzeszy i zagroził pokojowi świata, prof. Joliot-Curie stanął do walki o pokój i w dalszym ciągu poświęcił jej swą naukę, wiedzę i talent organizacyjny.

W 1948 r. widzieliśmy go na obradach Wrocławskiego Kongresu Intelktualistów. Na I Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Paryżu, 20 kwietnia 1949 r. zostaje wybrany na przewodniczącego Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W ten sposób staje na czele potężnego ruchu obrońców pokoju, który objął setki milionów ludzi, bez względu na rasę, narodowość i przekonania polityczne.

Imperialistyczni podpalacze wojny nienawidzą prof. Joliot-Curie. Na rozkaz morderców amerykańskich wasalny rząd francuski usunął w marcu br. prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza dla spraw energii atomowej.

Dowodem wielkiego uznania wszystkich postępowych ludzi świata dla prof. Joliot-Curie były tysiące listów protestacyjnych przeciwko służalczości wobec USA posunięciu rządu francuskiego. W

Komunikat

UWAGA. Zarządy Kół TPPR Łodzi w zakładach pracy i instytucjach!
Należy natychmiast wytypować po jednym kolporterze stałym, który winien się zgłosić do „Dому Książki”, ul. Piotrkowska 47 w sprawie akcji kolportażu książek w zakładach pracy i instytucjach. W powyższej sprawie zgłosić się do ob. Palimajki, tel. Nr 107-82.

Zarząd Grodzki TPPR

twardą gotowością wykonania ich uchwał i postanowień”.

W odpowiedzi pierwszy zabrał głos przewodniczący Stalego Komitetu, prof. Joliot - Curie, którego pojawienie się wywołało entuzjastyczną owację. Pozdrawiając w imieniu Stalego Komitetu i wszystkich przybyłych delegatów ludność Warszawy mówca wyraził podziw dla wspaniałego osiągnięcia, jakim jest organizacyjne przygotowanie w ciągu kilku dni II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w stolicy Polski Ludowej.

„To osiągnięcie — powiedział prof. Joliot - Curie — jest niewątpliwie wynikiem udziału w przygotowaniu całej ludności Warszawy — niezachwianie walczącej o pokój”. Przewodniczący Stalego Komitetu zapowiedział, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju pracować będzie tak, aby jak najlepiej przyczynił się do utrwalenia pokoju w całym świecie.

Przedstawiciel włoskich obrońców pokoju Pietro Nenni oświadczył m. in.: „Wbrew rządowi angielskiemu, który bojąc się zwolenników pokoju — usiłował zgilotynować nasz Kongres, Kongres ten odbędzie się w Waszym mieście, z którego na cały świat rozprzestrzeni się myśli wolnych ludzi i niezłomna wiara w zwycięstwo pokoju”.

Wybitny pisarz i publicysta radziecki, Ila Erenburg, wywołał ogólny poruszenie ostrą ironią swych pierwszych słów: „Bardzo żałuję, że pan Attlee nie może być tu obecny, zobaczyliby bowiem, jak ludność Warszawy wita przyjaciół pokoju”.

„Podczas wojny — powiedział Ila Erenburg — Warszawa przykuwała swoją bohaterką postawą uwagę całego świata. Dziś kierują się tu spojrzenia miłujących pokój narodów całego świata. Właśnie tu powinni się byli zebrać bojownicy pokoju”.

Trójki pokoju w terenie spotykają się z powszechną życzliwością

— Gdy zachodzi potrzeba wystąpienia w teren agitatorów pokoju, zgłaszają się zawsze w naszej fabryce ochotnicy — mówił Józef Skubała, przewodniczący Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych. — Ostatnio w związku z akcją przygotowaną do II Światowego Kongresu Pokoju codziennie około 40 pracowników naszych zakładów stawało do dyspozycji Dzielnicowego Komitetu Obr. Pokoju. Kolportowali broszury i ulotki, wyjaśniali cele i zadania Kongresu, odwiedzając dom po domu.

SAMOLOTY Z DELEGATAMI PRZYBYWAJĄ NA OKĘCIE

Późnym wieczorem 15 bm. przybyli samolotem na lotnisko Okęcie: wiceprzewodniczący Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, sekr. gen. Światowej Federacji Zw. Zaw. Louis Sallant, wiceprzewodniczący Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Gabriel d'Arbousier, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano, jeden z przywódców CGT i członek władz Światowej Federacji Zw. Zaw. — Alain le Leap oraz gen. Jara (Meksyk). Przybyli powitani zostali przez przedstawicieli Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z prof. Dembowskim na czele.

Przybyli też: poseł do francuskiego Zgromadzenia Narodowego de Chambrun, profesor fizyki uniwersytetu londyńskiego, przewodniczący Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju F. B. Bernal i b. wiceminister sprawiedliwości USA i sekretarz Amerykańskiej Partii Postępowej Rogge.

PODSTĘPNY SPISEK PRZECIWKO POKOJOWI zdemaskowany!

Tekst tajnego pisma premiera Attlee do ambasadorów brytyjskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czających w pakcie północno - atlantyckim, rząd angielski starannie badał wszystkie możliwe sposoby, by nie dopuścić do odbycia tego Kongresu lub by podjąć takie środki przeciwko jego organi-zatorom, które by zmusiły ich do przeprowadzenia Kongresu w jakimkolwiek innym miejscu lub sprawiły, że Kongres ten byłby po-

„Zamiast 500 zaoszczędzę 700 kg. węgla dziennie!” List tow. W. Chajta palacza z ZPW im. Wiosny Ludów do Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

Na wiadomość o brutalnych szykanach rządu angielskiego, który nie dopuścił do odbycia się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, jako człowiek szczerze pragnący pokój, przeżyłem jestem głębokim oburzeniem i pogardą dla tej garstki nędznych podlegających wojennych i parobków amerykańskiego imperializmu.

Z radością witam postanowienie Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju o zwolnieniu obrad Kongresu w Warszawie.

Fakt ten dla nas, ludzi pracy, miłujących pokój i budujących nowe, lepsze jutro na dziele pokoju, jest niezmiernie drogi. Narod polski uważa za wielki zaszczyt możliwość goszczenia w naszym stolicy czołowych bojowników walki o pokój, słusznie widząc w tym nawiązanie do pięknych naszych wolnościowych tradycji „za naszą wolność i wazę”, tradycji Kościuski, Dzierżyńskiego i Świerczewskiego.

Masy pracujące naszej robotniczej Łodzi witają II Światowy Kongres Pokoju nowymi czynna-

mi produkcyjnymi, wyrażając w ten sposób swój zapał i gotowość do skutecznej walki dla obrony pokoju na świecie.

Również i ja przyłączam się do tej inicjatywy.

Pragnę także czynem produkcyjnym uczcić II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. I dlatego zobowiązuję się od historycznego dnia, w którym II Światowy Kongres Obrońców Pokoju rozpoczyna swe obrady oszczędzać dziennie 700 kg. węgla zamiast dotychczasowych 500 kg. Zobowiązanie to zdolam wypełnić dzięki zastosowaniu jeszcze do skutecznego sposobu spalania węgla w piecach kotłowych, dzięki uważniejszej i sumiennejszej pracy.

Teraz będę więc oszczędzał każdego dnia 700 ks. węgla. To stanowił będzie mój wkład do dzieła utrwalenia pokoju na świecie.

(—) W. Chajta
palacza kotłowy
z ZPW im. Wiosny Ludów.

zbawiony znaczenia, gdyby mimo wszystko odbył się w Londynie. Jednakże (angielskie) ministerstwo spraw wewnętrznych nie posiada, niestety, prawnych podstaw do ogłoszenia zakazu Kongresu i dlatego ministerstwo spraw wewnętrznych nie może podjąć z góry koniecznych środków. Dlatego rząd angielski musiał działać, wychodząc z założenia, że Kongres odbędzie się i że będzie się nazywał II Światowym Kongresem Zwolenników Pokoju. Nie można odmówić wydania wizy członkom Kongresu, którzy są wysłanymi z krajów zachodnich. Przyjaciele ich poradzą im zapewne, by nie ogłaszali, że jadą na Kongres i wyjaśnią im, że wszelkie półśrodki w wyniku których połowa lub większość delegatów zagranicznych nie zostanie dopuszczona na Kongres, nie będą stanowiły przeszkody w odbyciu Kongresu, ani też nie przeszkadza w go organizatorom w przedstawianiu go jako Kongresu Światowego. Prócz tego niemożliwością było przeszkodzić rozesłaniu zaproszenia z Londynu.

Jedynym następstwem niedopuszczenia większości delegatów z granicznych na Kongres byłby potok depesz, a jakkolwiek apel przyjęty przez Kongres, zostałyby podpisane przez obecnych na Kongresie tak, jak gdyby w pracy Kongresu brali udział wszyscy delegaci.

5) Równocześnie rząd angielski doskonale zdaje sobie sprawę — uwzględniając potencjalne możliwości Kongresu — ze spoczywającego na nim zgodnie z paktem atlantyckim obowiązku uciążenia wszystkim, co jest w jego mocy, by przeszkodzić w odbyciu Kongresu. Rząd podejmuje następujące zarządzenia administracyjne:

I Ani jeden cudzoziemiec nie uzyska zezwolenia na przyjazd do Anglii w celu uczestniczenia w organizacji Kongresu. Erenburgowi i jeszcze pięciu Rosjanom, którzy prosili o wizy wyjazdowe dla wzięcia udziału w przygotowaniach do Kongresu, odmówiono. Komunistę francuski Laffitte, który jako obywatel francuski nie potrzebuje wizy wyjazdowej, został zatrzymany natychmiast po przyjeździe do Anglii i odesłany z powrotem do Francji. Obecnie nie możemy odmówić wiz osobom, które w swych deklaracjach nie wskazują, że jadą do Anglii dla wzięcia udziału w przygotowaniach do Kongresu. Jeżeli jednak ludzie ci wezmą w tym udział, zostaną oni bezzwłocznie wydalen.

II Każda deklaracja w sprawie wydania wizy delegatom zagranicznym rozpatrywana będzie indywidualnie. Rząd angielski odmówi wydania wiz wszystkim niepożądanym cudzoziemcom. W praktyce sytuacja ta może dotyczyć każdej osoby, mogącej wywołać nieporządek w przemyśle, naruszyć istniejący ład lub prowadzić jakkolwiek bądź działalność wyrotową. Nie należy jednak informować organizatorów Kongresu o tych wypadkach, w których zamierzają się sować do zarządzenia.

6) Wpływ Kongresu na angielską opinię publiczną będzie jak się zdaje nieznaczny, i w ostatecznym wyniku Kongres wcale nie wpłynie na politykę rządu angielskiego. Nie powinno to jednak przeszkodzić nam w uwzględnie-

niu faktu, że Kongres sam przez się stanowi poważną próbę komunistów wniesienia zametu w grono członków paktu atlantyckiego i próbie zespolenia międzynarodowej opinii publicznej wokół pokojowej polityki radzieckiej, opartej na zakazie broni atomowej i rezygnacji z wykorzystania tej broni.

Toteż rząd angielski zamierza wykorzystywać wszelkie środki jakimi dysponuje, aby pokazać opinię publiczną Anglii i zagranicą istotny charakter kampanii obrońców pokoju. Delegacja angielska na sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych będzie rozporządzała wszelkimi niezbędnymi faktami, by demaskować cele i metody Kongresu i napiętnować Kongres jako narzędzie polityki radzieckiej.

7) Załączam egzemplarz wniosku dotyczącego przeprowadzenia kampanii w sprawie rozbrojenia i obrony pokoju — przekazanego telegraficznie sir Gladwyn Jebbowi w Lake Success. Wniosek ten będzie rozpatrywany przez delegację brytyjską w ONZ i przez inne delegacje krajów, które podpisały pakt atlantycki, potem ich materiał wykorzystany zostanie przez delegację brytyjską. Powinniście panowie w miarę możliwości jak najszerszej popularyzować ten materiał i przede wszystkim podkreślać, że radziecka kampania obrony pokoju winna być traktowana jako część całokształtu polityki radzieckiej; powinniście panowie jednocześnie tłumaczyć, jakie są istotne warunki zabezpieczenia pokoju powszechnego.

8) Jeżeli — mimo powyższego natknięcie się na jakikolwiek problem lub na opinie rządu, przy którym jesteście akredytowani, w sprawie stosunku rządu brytyjskiego do Kongresu Zwolenników Pokoju — powinniście panowie wyjaśnić naszą politykę zgodnie z punktami 1—5 niniejszego okólnika. Okólnik ten został rozesłany przedstawicielom angielskim, akredytowanym przy wszystkich rządach, które podpisały pakt atlantycki. Kopie okólnika zostały przekazane ministrowi wojska i spraw krajów wspólnocie brytyjskiej, w celu przekazania wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu w Ottawie oraz do Moskwy, Warszawy, Pragi, Budapesztu, Brukseli, Sofii, Aten i Antkary. Otrzymałyśmy zawiadomienie, że Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odbędzie się w Sheffield, a nie w Londynie. Nie jest to jednak jeszcze pewne, ponieważ w radzie miejskiej wysunięto obiekcje przeciwko przyjęciu już decyzji udzielenia gmachu ratusza Angielskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju dla urzędowania Kongresu.

Równocześnie propagandziści kampanii obrony pokoju podkreślają, że Kongres odbędzie się — jak mówią — w kapitalistycznej twierdzy produkcji wojennej.

(—) Attlee.

Nowy rząd NRD

BERLIN (PAP). W środę 15 bm. odbyło się w Berlinie plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
Premier Otto Grotewohl przedstawił Izbie skład nowego rządu.

